

Pudelsi, Uważaj na niego

Uważaj na niego dziewczyny kolego uważaj na niego
Jest z metra cięty prosto z Pani wyjęty
uważaj właśnie dlatego
Jego oczy marzące jego usta drwiące jego aury pachnące
Jego kosmetyki jego taty fabryki
Jego kraje gorące
Pokaż mi śniegi
Zjedź ze mną po białej łące
Nie bierzmy kolegi
Szepce do ucha, jego usta drwią
Po białej łące były rytmy gorące było tango gorszące
A niech sobie gadają a kelnerzy podają
Owoce morzem pachnące
Pokaż mi śniegi. . . itd.
Ona chodzi gdzieś w gości ona się złości musi nadrabiać zaległości
Ciągłe u koleżanki nie ma czasu na randki
Zdaje egzamin dojrzałości
Pokaż mi śniegi. . . itd.
Więc uważaj na niego dziewczyny kolego kiedy wpadniesz z nią na niego
Jest z metra cięty prosto z Pani wyjęty
Uważaj właśnie dlatego
Pokaż mi śniegi
Zjedź ze mną po białej łące
Nie bierzmy kolegi
Szepcą do ucha jego usta drwiące
Pokaż mi śniegi. . . itd.